

● Wszystko, czego dotknie, zamienia się w złoto - najpierw wydawnictwo, potem Torus.

Anna Mizera-Nowicka
a.mizera@prasa.gda.pl

Małgorzata Dobrowolska od 23 lat prowadzi Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. Z jej książek do matematyki uczyła się w tym czasie większość uczniów podstawówek i gimnazjów. Skromna „kobieta biznesu” jest też właścicielką firmy Torus, która buduje kompleks Alchemia nieopodal kampusu Uniwersytetu Gdańskiego. Lada dzień otworzy też wybudowany z jej inicjatywy i środków tunel do peronu SKM Przymorze. Jest pomysłodawczynią prężnie działającej Akademii 30+.

- Czasem sama się zastanawiam, jak udaje mi się łączyć wszelkie obowiązki. Myślę, że mam po prostu szczęście do lu-

Mam Anioła Stróża i szczęście do ludzi

dzi. No i od dzieciństwa mam dobrego i pracowitego Anioła Stróża - mówi z uśmiechem. - Od wielu lat przysłała mi do współpracy naprawdę świetnych, wyjątkowych ludzi. Od nich wszystko zależy. Wokół mnie są osoby, które nawet moje, wydawać by się mogło, szalone pomysły, traktują poważnie.

Jak podkreśla prezes GWO, to dzięki nim otworzyła Akademię 30+. - Pomyślałam, że ludzie, którzy są już po studiach, powinni od czasu do czasu dotknąć nauki, zobaczyć inne dziedziny niż dotychczas zgłębiali - mówi. - Gdy powiedziałam obecnemu prowadzącemu Akademię o swoim pomysle, na początku nie wierzył, że mówię poważnie. A dziś to działa.

Małgorzata Dobrowolska przekonuje, że dzięki otaczającym ją ludziom udało się też wybudować obiekt biurowy, w którym są 25-metrowa pływalnia, sala gimnastyczna czy

siłownia. - Pierwszą nieruchomością kupiłam po śmierci męża. Zostałam sama na mostku kapitańskim wydawnictwa, a zatrudnialiśmy wówczas 40 pracowników. Przestraszyłam się, że mogę nie dać rady. Aby zabezpieczyć rodzinę, zainwestowałam w coś innego niż wydawnictwo - opowiada. - Wtedy nie wiedziałam, że założę Torus. Ale gdy i to się powiodło, i firma deweloperska zaczęła się tak prężnie rozwijać, wymarzyłam sobie obiekt z basenem, których przecież brakuje w Trójmieście.

Na tę pływalnię i grupy dzieci, które w niej się bawią, pani Małgorzata przychodzi popatrzeć, gdy jest zmęczona i dopada ją rezygnacja. - Lubię obserwować dzieci, które korzystają z naszego kompleksu sportowego - wyznaje. - Bardzo się cieszę, gdy mogę tworzyć rzeczy użyteczne, potrzebne.

Małgorzata Dobrowolska opowiada, że potrzeba stała się też przyczyną założenia GWO. -

Od początku liceum nauczanie było moją pasją. Gdy po studiach udzielałam korepetycji z matematyki, szukałam odpowiedniej do tego książki i jej nie znalazłam. Wówczas razem z moim mężem, który był świetnym wykładowcą akademickim, z niezwykłym talentem dydaktycznym, postanowiliśmy przygotować książkę, która pomagała uczniom przygotować się do egzaminów wstępnych do liceum - tłumaczy. - I tak się zaczęła historia wydawnictwa. GWO to moje dziecko - podkreśla. I po chwili dodaje: - Choć są też w moim życiu inne ważne dzieci, na przykład Torus. Jednak pierwsze cztery miejsca zajmują dwaj synowie i wnukowie.

Co dalej? Pani Małgorzata przyznaje, że ma głowę pełną marzeń i pomysłów. Na razie boi się o nich mówić, by za szybko nie trzeba było ich realizować. Przecież już dziś pracuje od świtu do nocy.●



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

► Małgorzata Dobrowolska została nominowana do nagrody Człowiek Roku 2013 „Dziennika Bałtyckiego” za wkład w intelektualny rozwój kraju i architektoniczne upiększenie miasta

Wie z góry, jaki projekt może odnieść sukces

● **Paweł Wład Kowalski, architekt:**

Osobiście nie znam pani Małgorzaty Dobrowolskiej, ale jako architekt doceniam to, co robi. Kompleks budynków Alchemia, który powstaje między torami a główną arterią komunikacyjną Gdańska, zmienia układ życia miejskiego na plus. Dotychczas było ono skupione albo

na uniwersytecie, albo głębiej, na Przymorzu.

● **Paweł Mazur, koordynator Akademii 30+ i pracownik Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego:**

Prezes GWO jest niezwykle pracowita i wymagająca, ale najwięcej wymaga od siebie. Ma poczucie humoru i dystans, kolegia redakcyj-

ne w wydawnictwie nie przypominają sztywnych, korporacyjnych spotkań.

Myślę, że tajemnica jej sukcesów tkwi przede wszystkim w wysokich kompetencjach, gotowości do nieustannego uczenia się. I chyba też w intuicji. Wie z góry, jaki projekt może odnieść sukces, a jaki skazany jest na porażkę.